

UZASADNIENIE

H. S. został obwiniony o to, że:

w dniu 12 czerwca 2014 roku ok. godz. 7:50 pozbywał się odpadów komunalnych w sposób niezgodny z przepisami ustawy z dnia 13 września 1996r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach i przepisami odrębnymi, poprzez to, że wyrzucił plastikowe wiaderka, worki, gąbkę od materaca, i inne nieczystości na teren działki miejskiej przy ul (...)w P., tj. o czyn z art. 10 ust. 2 w związku z art. 5 ust. 1 pkt 3b ustawy z dnia 13 września 1996r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach.

Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim wyrokiem z dnia 23 marca 2015 roku w sprawie sygn. akt VII W 986/14 obwinionego H. S.:

1. uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na podstawie art. 10 ust. 2 ustawy z dnia 13 września 1996r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach w zw. z art.39 § 1 i 2 k.w. wymierzył karę nagany.
2. zwolnił obwinionego od kosztów sądowych, które przejął na rachunek Skarby Państwa.

Powyższy wyrok został zaskarżony apelacją przez obwinionego. Apelacja nie wskazuje podstawy prawnej zaskarżenia i ogranicza się do negowania sprawstwa przez obwinionego i wymierzonej kary. Skarżący podnosi, że przedmioty ujawnione na działce nie stanowiły jego własności, nie zostały tam przez niego wyrzucone, zaś on jedynie przez chwilę skorzystał ze znalezionej tam gąbki od materaca, aby się na niej położyć. Obwiniony przy tym neguje, że były to śmieci, sugerując, że przedmioty te mogły mieć dla kogoś wartość. Skarżący wnosi o zmianę wyroku i uniewinnienie go od zarzucanego mu czynu.

SĄD OKRĘGOWY ZWAŻYŁ, CO NASTĘPUJE:

Apelacja obwinionego jest niezasadna.

Na wstępie podkreślić jednak należy, iż wbrew twierdzeniom skarżącego, ustalenia faktyczne poczynione przez sąd I instancji, a dotyczące sprawstwa i zawinienia obwinionego, są trafne i odpowiadają zebranemu w sprawie materiałowi dowodowemu. Skarżący nie wykazał w żaden sposób, aby rozumowanie sądu I instancji przy ocenie zgromadzonych w sprawie dowodów było wadliwe, bądź nielogiczne.

Natomiast prezentowane w skardze apelacyjnej zarzuty mają wyłącznie charakter subiektywnej polemiki z prawidłowymi ustaleniami poczynionymi przez sąd meriti, opierającej się na korzystnej dla obwinionego ocenie dowodów. Dokonane przez sąd meriti ustalenia w pełni odpowiadają zebranym w sprawie dowodom, a nade wszystko są wynikiem wszechstronnej oraz wnikliwej ich analizy.

Nie budzi wątpliwości, że sąd I instancji szczegółowo odniósł się do wszystkich okoliczności faktycznych ujawnionych w toku przeprowadzonego postępowania dowodowego, a kwestionowanych przez skarżącego.

Sąd ten był w pełni uprawniony do poczynienia ustaleń faktycznych potwierdzających fakt sprawstwa obwinionego czynu z art. art. 10 ust. 2 w związku z art. 5 ust. 1 pkt 3b ustawy z dnia 13 września 1996r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach na podstawie zeznań świadków i dokumentacji fotograficznej.

Jak słusznie konstataje sąd meriti wskazane powyżej dowody tworzą spójną, logiczną całość, a wskazane powyżej osobowe źródła dowodowe, wbrew sugestiom obwinionego, który wskazuje, że notorycznie jest szykanowany i prześladowany przez świadka K. P.- funkcjonariusza straży miejskiej, noszą walor pełnego obiektywizmu, albowiem w/w świadczenie nie mają w istocie żadnego interesu w celowym pomawianiu obwinionego o zachowania, które nie były rzeczywistym jego udziałem. Gdyby nawet przyjąć, hipotetycznie, że w/w świadek z jakiś przyczyn jest

negatywnie nastawiony do obwinionego, to stwierdzić należy, że wersja wydarzeń prezentowanych przez tego świadka w pełni potwierdzona jest dokumentacją fotograficzną (obrazującą rodzaj przedmiotów i ich lokalizację, jak również obwinionego) oraz zeznaniami drugiego świadka M. M.- pracownika (...), który był naocznym świadkiem zdarzenia i jego zeznania w pełni korespondują z zeznaniami świadka K. P.co do sposobu wyrzucenia przedmiotów, ich rodzaju oraz osoby, która tego czynu dokonała. Wobec M. M.obwiniony nie stawia zarzutów nieobiektywizmu . Skarżący nie neguje także wspomnianych powyżej nieosobowych źródeł dowodowych w sprawie.

W konfrontacji z w/w dowodami sąd meriti był w pełni uprawniony do odrzucenia wersji obwinionego, który ma oczywisty interes w prezentowaniu takiej wersji, która pozwoliłaby mu uniknąć odpowiedzialności karnej za ujawniony przez funkcjonariusza straży miejskiej K. P. czyn. Wersja prezentowana przez obwinionego jawi się w oczywisty sposób jako niewiarygodna.

Trudno bowiem uznać za wiarygodną wersję obwinionego, że źle się poczuł i wyciągnął zza ogrodzenia materac z gąbki , po czym położył się na nim, zaś po ok. 30 min , jak zaczął padać deszcz , wstał i przerzucił materac za ogrodzenie.

Obwiniony określa swój stan, że “poczuł się słabo”. Trudno w takiej sytuacji uznać za wiarygodne, że obwiniony zadał sobie wówczas trud i zdecydował się na wyciąganie zza -przecież wysokiego ogrodzenia- dużego i ciężkiego materaca, aby się na nim położyć. Następnie po ok. pół godzinie , gdy zaczął padać deszcz “wstał i przerzucił materac zza ogrodzenie”. Jak nawet w tej sytuacji racjonalnie ocenić motywację obwinionego, który mimo złego samopoczucia zadał sobie najpierw trud wyciągnięcia materaca, po czym ponownie przerzucił go zza ogrodzenie? Takie działania są wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego.

Co do sugestii skarżącego, że przedmioty nie należały do niego oraz , że nie można jednoznacznie uznać , że przedmioty te stanowiły odpady komunalne, gdyż nie ma definicji tego pojęcia i te przedmioty – w odczuciu skarżącego- mogły być komuś przydatne i wobec tego nie można ich traktować jak “śmieci” to zważyć należy, że w sprawach dotyczących postępowania z odpadami komunalnymi w zakresie nieuregulowanym w ustawie z dnia 13 września 1996r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, zgodnie z art. 1 a tej ustawy, stosuje się przepisy ustawy z dnia 14 grudnia 2012 r. o odpadach (Dz. U. z 2013 r. poz. 21, z późn. zm.). Ustawa ta zawiera definicję legalną pojęcia odpadów komunalnych . Zgodnie z art. 3 ust. 1 pkt 7 tej ustawy przez odpady komunalne - rozumie się odpady powstające w gospodarstwach domowych, z wyłączeniem pojazdów wycofanych z eksploatacji, a także odpady niezawierające odpadów niebezpiecznych pochodzące od innych wytwórców odpadów, które ze względu na swój charakter lub skład są podobne do odpadów powstających w gospodarstwach domowych; zmieszane odpady komunalne pozostają zmieszanymi odpadami komunalnymi, nawet jeżeli zostały poddane czynności przetwarzania odpadów, która nie zmieniła w sposób znaczący ich właściwości.

W kontekście powyższego, załączonych do akt sprawy zdjęć, zeznań świadków co do rodzaju wyrzuconych przedmiotów , osoby która tego dokonała i sposobu , w jaki to uczyniła, nie ma żadnych wątpliwości , że ujawnione przedmioty, tj. plastikowe wiaderka , worki, gąbka od materaca i inne nieczystości stanowią odpady komunalne w tym znaczeniu, że są to odpady powstałe w gospodarstwie domowym i pochodzą od obwinionego, który nie jest przecież osobą bezdomną. Świadek K. P. wskazał, że z ujawnionych reklamówek lało się, śmierdziało, że gąbka z tapczanu nie nadawała się do użytku. Okoliczności powyższe potwierdził świadek M. M..

Przy czy wskazać należy, że nie mają żadnego znaczenia dla uznania prawidłowości rozstrzygnięcia sądu meriti dywagacje obwinionego, który zajmuje się, także odpłatnie, zbieradztwem, o potencjalnej wartości omawianych przedmiotów w sprawie.

Z powyższych względów nie można było podzielić twierdzeń skarżącego, iż jest niewinny popełnienia zarzuczonego mu wykroczenia.

W ocenie sądu odwoławczego zasadnie sąd meriti uznał w sprawie przewagę okoliczności łagodzących. Wymierzona najłagodniejsza kara - nagany stanowi bowiem adekwatną i wystarczającą reakcją karną, w odniesieniu do popełnionego przez obwinionego wykroczenia, jak również spełni w sposób dostateczny cel zapobiegawczy i

wychowawczy, nie przekraczając jednocześnie stopnia nadmiernej represji. Wymierzona kara nagany, wobec wagi popełnionego czynu, właściwości i warunków osobistych sprawcy, jego uprzedniej niekaralności, wieku i przyjętej linii życia stanowi wystarczającą nauzkę i przestrożę na przyszłość, co w konsekwencji winno na tyle zdyscyplinować obwinionego, by w przyszłości nie dochodziło do tego typu zaniechań.

Dlatego też wyrok sądu rejonowego – jako słuszny i odpowiadający prawu – należało utrzymać w mocy.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie przepisów powołanych w części dyspozytywnej niniejszego wyroku.